

Usychające magnolie

Uwagę spacerujących w parku miejskim przy obwodnicy południowo – zachodniej w Kętach przykuwają usychające drzewa. Przy jednej z alejek, duża grupa drzew posadzonych w dwóch rzędach pozbawiona jest całkowicie lub częściowo liści.

Drzewa te zostały posadzone z okazji okrągłej rocznicy 60 - lecia Grupy Kęty S.A. (1953-2013). Na taki niecodzienny, proekologiczny pomysł stworzenia „alei kwitnących magnolii i wiśni” wpadły władze firmy. W kwietniowe, sobotnie południe nasadzeń 60 drzewek: magnolii Kobus i wiśni piłkowanej dokonali managerowie, pracownicy grupy kapitałowej z zarządem Grupy Kęty S.A. W czasie akcji obecny był również burmistrz Bąk wraz ze swoimi zastępcami. Aktywny wkład burmistrza w sadzeniu drzewek odnotowały oczywiście lokalne media. Z medialnego przekazu zaprzyjaźnionej miejscowej telewizji oraz gminnego portalu internetowego dowiedzieliśmy się, iż dla burmistrza naszej gminy takie narzędzia ogrodnicze jak szpadel czy kilof nie są czymś obcym. W udzielonym wywiadzie burmistrz Bąk wyraził nadzieję, że nowo posadzone drzewka będą cieszyć mieszkańców spacerujących alejkami w parku miejskim.

Pomysł upamiętnienia rocznicy powstania największej firmy w Kętach poprzez nasadzenie drzew w parku miejskim zasługuje na pochwałę i oby znalazł naśladowców. Niestety, lokalna władza po raz kolejny wykorzystała okazję do autoreklamy. Zwyczajem w naszej gminie stało się, że burmistrz obecny jest wszędzie tam, gdzie można pokazać się mieszkańcom na tle „sukcesu”.

Dzisiaj wygląda na to, że 60 sztuk magnolii i wiśni posadzonych w parku miejskim zostało pozostawionych samym sobie. Cennym darem od Grupy Kęty należało szczególnie się zatroszczyć. Tak uczyniłby dobry gospodarz. Niestety usychające magnolie są kolejnym świadectwem jak naprawdę burmistrz Bąk dba o gminę i jego mieszkańców.

A może nad kęckim parkiem też ciąży jakieś Fatum?

Rafał Ficoń

Radny Gminy Kęty







